

Michał Zembrzuski

"Dusza i ciało : zagadnienie zjednoczenia duszy i ciała w wybranych tekstach Tomasza z Akwinu oraz w filozofii tomistycznej", Mikołaj Krasnodębski, Warszawa 2004 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 42/1, 297-301

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z drugiej – o postchrześcijańskim świecie, nie daje jednak zadawalającej odpowiedzi na pytanie o skuteczny sposób postulowanego „odkrycia na nowo”.

Paweł Łącki
Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu

M. Krasnodębski, *Dusza i ciało. Zagadnienie zjednoczenia duszy i ciała w wybranych tekstach Tomasza z Akwinu oraz w filozofii tomistycznej*, Navo, Warszawa 2004, ss. 133.

Pytanie o związek duszy i ciała stanowi jedno z centralnych zagadnień filozofii. Na gruncie filozofii arystotelesowskiej i tomistycznej ich wzajemny stosunek jest wyjaśniany przez teorię jedności substancjalnej, zgodnie z którą jedność ta jest ścisłym związkiem obydwu pryncypiów. Jedność tę wyjaśnić można, gdy zostanie określone, czym są dusza i ciało oraz ich natura. W ten sposób identyfikujemy duszę jako formę substancjalną ciała ludzkiego. Na gruncie tomizmu konsekwentnego, zapoczątkowanego przez Mieczysława Gogacza, powstały już prace zajmujące się tymi zagadnieniami. Paweł Milcarek zajął się kwestią ciała ludzkiego (*Teoria ciała ludzkiego w pismach św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1994), zaś zespół historyków filozofii podjął się wyjaśnienia zagadnienia duszy (G. Dudzik, R. Muszyńska, A. Nowik, *O duszy*, Warszawa 1996).

Książka Mikołaja Krasnodębskiego w wyraźny sposób stanowi kontynuację tych prac badawczych, jest ponadto ich cennym uzupełnieniem. Zasadniczym jej tematem jest problem zjednoczenia duszy i ciała. Wyznacza on podjęcie następujących kwestii: zasady jednostkowania, *commensuratio animae ad hoc corpus*, materii oznaczonej ilością (*materia quantitate signata*), a także wiążącą je kwestię intelektu możnościowego. Zarysowane zostały w tej pracy również pewne konsekwencje podejmowanych zagadnień, mianowicie: natura duszy po śmierci, poznanie po śmierci, nieśmiertelność duszy ludzkiej, a także zagadnienie duszy „ogólnej”.

Autor recenzowanej książki zajmuje się w sposób wyjątkowo wyważonym „i” z tytułu pracy. Pozwala mu to na wskazanie stanowiska pośredniego między monizmem a dualizmem. Monistyczny pogląd

uznaje człowieka za byt jednorodny, wskazuje jeden konstytuujący go czynnik. Stanowisko dualistyczne doszukuje się w strukturze człowieka dwoistości, tłumacząc ją za pomocą dwóch czynników. Trzecim wyjściem jest właśnie teoria jedności substancjalnej duszy i ciała.

Teoria ta nie ujawnia *tertium quid*, pośrednika (*medium*), który spajałby duszę i ciało. Próbował uczynić to Alcher z Clairvaux, gdy znalazł krańce duszy łączące się z duchowymi przejawami ciała. Teorię jedności, omówioną w książce Krasnodębskiego, można uznać za teren, na którym jest możliwe wyjaśnienie sposobu zjednoczenia i odniesienia duszy do ciała (*tertium comparationis*). Autor najpierw relacjonuje fragmenty następujących tekstów św. Tomasza z Akwinu: *Summa Theologiae, Quaestio disputata De spiritualibus creaturis, De unitate intellectus contra averroistas*, a także *Quaestio disputata De anima*. Analiza wymienionych tekstów dowodzi wielkiej erudycji Autora. Widać ją zarówno w historycznym, jak i w metafizycznym (problemowym) usytuowaniu tekstów oraz w obszernych przypisach odwołujących się do analizowanych dzieł i zarysowujących problemy, które nie mogły znaleźć się w trzonie głównym pracy. Recenzowana książka jest dzięki temu owocem prac historyka filozofii, który ma być przede wszystkim wierny tekstom.

Rozumienie zjednoczenia duszy i ciała przez Tomasza z Akwinu zawiera się w twierdzeniu o substancjalnym, a nie przypadłościowym połączeniu duszy i ciała. Dzięki temu dusza zostaje ujęta jako forma ciała, zatem dusza i ciało stanowią jedną substancję. Mikołaj Krasnodębski wielokrotnie podkreśla, że u Akwinaty można znaleźć intelektualną zasadę tego zjednoczenia (*intellectivum principium*). Tym „pryncypium intelektualnym” jest intelekt możnościowy, będący podstawą rozumności w bycie. Organizuje on całą strukturę bytu, a więc także i ciało. Widoczne jest to w celowym uporządkowaniu władz poznawczych dążących do uformowania i przyjęcia przez intelekt możnościowy *species intelligibilis*. Według Autora nie tylko zjednoczenie duszy i ciała, lecz również ich przystosowanie ma substancjalny charakter. Dusza przystosowuje się do ciała, podlegającego jej jako formie. Ciało wnosi szczegółowość do duszy, jednakże nie jest ona jednostką ze względu na materię, lecz ze względu na stałe jej przyporządkowanie do materii. Za Tomaszem z Akwinu Autor recenzowanej pracy wskazuje w formie

intelekt możliwościowy, będący źródłem indywidualnego rozumienia rzeczywistości.

M. Krasnodębski omawia zagadnienie zjednoczenia duszy i ciała, jednostkowania i *commensuratio*, przyjmując podział rodzajów tomizmów proponowany przez M. Gogacza. Tomistą tradycyjnym jest Stefan Świeżawski, kompilację tradycyjnego i lowańskiego tworzy Franciszek Gabryl, tomistami egzystencjalnymi są Etienne Gilson i Mieczysław Albert Krapiec, zaś Mieczysław Gogacz – jest tomistą konsekwentnym.

Franciszek Gabryl (1866-1914), krakowski neotomista w kwestii zjednoczenia duszy i ciała, zajmuje tradycyjne stanowisko. Jego poglądy zostały omówione w kontekście polemik, jakie przyszło mu toczyć. M. Krasnodębski przedstawił cały wachlarz argumentów wysuwanych przeciw bardzo popularnym w owym czasie dualizmowi i monizmowi, jak również materializmowi i pozytywizmowi. Argumenty dotyczą także kwestii nieśmiertelności duszy i jej pochodzenia. Połączenie formy i materii (duszy i ciała) jest połączeniem substancjalnym, z czego wynika, że człowiek ma jedną istotę i jedno działanie. Forma nadaje istnienie i jest czynnikiem determinującym. Sprawia, że materia „bejjakościowa” (materia pierwsza) staje się materią oznaczoną („jakościową”), zdaniem Gabryła, jest więc czynnikiem jednostkującym człowieka.

W kwestii zjednoczenia duszy i ciała podjętej przez Stefana Świeżawskiego centralnymi zagadnieniami są zasady jednostkowania i *commensuratio*. Obydwie wynikają z analizy koncepcji bytu złożonego z aktu (formy) i możliwości (materii). Materia jako możliwość jest „źródłem uwielokrotnienia, powtarzania, rozpadania się gatunku na jednostki” i podlega wpływowi formy sprawiającej jedność bytu. Jako materia oznaczona ilością (*quantitatae signata*) jest zasadą jednostkowania. Takie ujęcie materii wskazuje na jej ścisły związek z ilością, przez którą jest oznaczana (*signatio* – S. Świeżawski używa określenia uporcjowana). Zagadnienie *signatio* wynika z kwestii *commensuratio animae ad hoc corpus*, z przystosowania (przyporządkowania) do tego konkretnego ciała. *Commensuratio* wedle autora *Dziejów europejskiej filozofii w XV w.* ma charakter substancjalny, konieczny z tego względu, że dusza jest samoistną formą *compositum* ludzkiego i *commensuratio* tkwi w duszy niezależnie od ciała.

Mieczysława Alberta Krapca Krasnodębski sytuuje jako arystotelelika. Krapiec, rozpatrując zagadnienie jedności duszy i ciała, pozostawia

staje na poziomie analizy teorii aktu i możliwości. Czynnikiem aktualnym w związku tych dwóch elementów jest dusza, czynnikiem potencjalnym – ciałożywiane przez duszę. Dusza, jako forma samodzielnie istniejąca, udziela swego istnienia ciału. Zjednoczenie, na co wskazuje bezpośrednio doświadczenie i analiza „ja” i tego, co „moje”, jest czymś realnym. Zdaniem M. A. Krąpca jednostkowienie jest ograniczeniem aktu przez możliwość i dokonuje się dzięki materii.

Według Etienne Gilsona *compositum*, jakim jest człowiek, wyraża się przez „obustronne przystosowanie się do siebie formy i materii”. O gatunku ludzkim decyduje zarówno materia, jak i forma. Autor *Tomizmu* pisze: „materia jest wprawdzie bierną zasadą jednostkowienia, lecz czynną zasadą bytu jednostkowego jest forma. W rzeczywistości ciało istnieje dzięki duszy, a razem istnieją one tylko dzięki jedności aktu istnienia, który jest ich przyczyną, przenika je i spaja”. Mikołaj Krasnodębski podkreśla w tym ujęciu rolę formy, która ma wpływ na jednostkowienie człowieka przez to, że zawiera w sobie możliwość.

Stanowisku M. Gogacza zostaje poświęcone najwięcej miejsca, bowiem Autor wydaje się je podzielać. Związek duszy i ciała, który jest „przystosowaniem” do siebie, nie jest, zdaniem twórcy tomizmu konsekwentnego, utożsamieniem tych elementów. W ujęciu genetycznym, czyli ujęciu sprawczości, forma musi wyprzedzać materię, tzn. musi być jednostkowa, zanim stanie się duszą tego oto człowieka. W formie musi się znaleźć element, który będzie jednostkował duszę także po jej oddzieleniu od ciała. Tym, co jednostkuje duszę, jest intelekt możliwościowy. Jest on możliwością konieczną (nieutralną), trwale pozostającą w duszy. Możliwością zaś niekonieczną (utralną) jest ciało ludzkie, które wnosi do struktury bytu ludzkiego szczególność. Według M. Krasnodębskiego intelekt możliwościowy nie tylko może być zasadą jednostkującą, lecz może również pełnić rolę *commensuratio animae ad hoc corpus*. Wyraźne jest to w organizacji przez intelekt innych władz poznawczych, szczególnie zmysłowych. Zmysły wewnętrzne w sposób celowy formułują swe przedmioty tak, by mógł je odebrać intelekt możliwościowy. A przecież poznanie intelektualno-zmysłowe wyraża jedność duszy i ciała.

Pewne elementy w książce *Ciało i dusza* wymagają jednak doprecyzowania. Najpierw należy dookreślić status ontyczny *commensuratio*. Autor wielokrotnie argumentuje, że ma ono charakter sub-

stancjalny, jednak otwartym pozostawia pytanie, czym jest ono w duszy. Skoro nie jest relacją (przypadłością), to czy można by określić je jako właściwość duszy? Jak zauważa Tomasz Stępień (*Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, Warszawa 2003) Akwinata obok przypadłości (*accidens*), w sensie właściwym będącej czymś niekoniecznym (*qualitas*), wyróżnia drugi rodzaj przypadłości, jest nią właściwość (*proprietas*), która „nie należy do istoty rzeczy, lecz ma swą przyczynę w zasadach istotnych gatunku i dlatego jest czymś pośrednim między istotą a przypadłością tak pojętą” (S. Th, I, q. 77, a. 1, ad. 5). Takie rozumienie budzi kolejną wątpliwość. Niewyjaśniony wydaje się być przedmiot rozważań – człowiek. Nie jest jasne, czy rozważania są prowadzone w logicznym czy rzeczywistym aspekcie, to znaczy, czy mamy na uwadze konkretnego człowieka, duszę jednostkową czy człowieka jako takiego w ujęciu gatunkowym. Intelkt możnościowy jest tą władzą duszy, za pomocą której człowiek poznaje intelektualnie. Jest elementem sprawującym rozumność człowieka i odróżniającym go spośród zwierząt. Intelkt możnościowy byłby więc pryncypium decydującym o przynależności do gatunku człowieka, wyróżniającym go spośród innych istot żywych. Nie wydaje się natomiast, by był on tym, co odróżnia człowieka od człowieka. Rozważania zjednoczenia duszy i ciała, w którym dusza łączy się z ciałem jako forma, mogą również odnosić się do formy w ogóle. Gdy zagadnienie *commensuratio* wyznaczone przez intelekt możnościowy ujęte będzie jako takie, może być wyjaśnione jako pewna właściwość duszy (właśnie *proprietas*).

Autor posługuje się jasnym i precyzyjnym językiem, jednak rażąca jest wielość błędów literowych, co zapewne nie jest winą autora. Książka Mikołaja Krasnodębskiego jest pracą historyka filozofii badającego teksty zarówno autorów klasycznych, jak również tych, którzy te same problemy podejmują współcześnie. Autor nie podaje własnego rozwiązania problemu duszy i ciała i zagadnień z niego wynikających, chociaż wydaje się, że zgadza się z rozumieniem problemu przez prof. M. Gogacza. Praca Krasnodębskiego z jednej strony zbiera i oddaje w sposób wierny koncepcje i różne rozumienia problemu, z drugiej strony może stanowić punkt wyjścia do dalszych dyskusji na ten temat. Oby owocna i żywa dyskusja nad problemem związku duszy i ciała nie pozostała jedynie życzeniem.

Michał Zembrzuski